Cena 15 gr. Dziś 6 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79 292.46 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, poniedziałek 12 sierpnia 1935 Nr. 221 ABC

„Polska jednym z najdonioślejszych czynników Europy"

Prasa fińska o wizycie min. Becka

HELSINGFORS 11. 8. (PAT) Prasa fińska zamieszcza obszerne komentarze na temat wizyty ministra spraw zagranicznych Becka.

„Aamulethi", zbliżony do rządu organ konserwatywny pisze, iż marszałek Piłsudski uczynił z Polski, dzięki swej polityce zagranicznej, mocarstwo europejskie, *Testament jego w dziedzinie polityki zagranicznej realizowany jest obecnie przez min. Becka*. Przechodząc do stosunków polsko - fińskich dziennik stwierdza, iż Polska pod wpływem kryzysu musiała zastosować szereg zarządzeń w dziedzinie polityki gospodarczej. Zdaniem dziennika *czas usunie te zarządzenia zarówno na korzyść Polski, jak i Finlandji.*

Organ narodowy Ligi Patrjotycznej „Ajan Suunta" w artykule wstępnym zaznacza, iż w ostatnich latach *wykonała Polska ogromną pracę na polu odbudowy swego ustroju.*

W dziedzinie polityki zagranicznej osiągnęła Polska wiele zwycięstw; tak, *że Polska staje się jednym z najdonioślejszych czynników Europy*. Polska nietylko nie weszła na drogę paktu wschodniego, lecz potrafiła rozbudować pokojowe stosunki z obu swymi sąsiadami. Serdeczne powitanie, jakie kierujemy dziś pod adresem polskiego ministra spraw zagranicznych, *są jednocześnie wyrazem naszego hołdu dla całego narodu polskiego i dla rządu Polski*, która tak pod względem polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej kroczy ku wielkości. Nie wolno nam przytem pominąć wspomnienia czasów rosyjskiego ucisku, kiedy to Polska walczyła z nami w jednym szeregu.

Naczelny organ stronnictwa szwedzkiego „Hufvudstadsta Bladet" poświęca dłuższy artykuł wstępny osobie min. Becka. Koncepcje polityki zagranicznej Polski oświadcza dziennik — krystalizować się zaczęły już przed rokiem 1932. Należało szukać bardziej otwartych wód, a min. Beck był najlepszym sternikiem. Obecnie witamy w osobie min. Becka oficjalnego przedstawiciela narodu którego dumną odwagę i wysoką kulturę europejską mieliśmy okazję podziwiać *zarówno wtedy, gdy jagiellońska księżniczka zasiadała, jako władczyni na zamku w Abo, gdy nasi ojcowie krzyżowali miecze z polskimi rycerzami*, lub *jeszcze później, gdy oczarowani słuchali melodyj Chopina, zagłębiali się w Sienkiewiczu, lub stali w podziwie przed naukowym geniuszem Curie - Skłodowskiej.*

PRZYJĘCIE DLA POLSKICH DZIENNIKARZY

HELSINGFORS 11. 8. (PAT) Bawiący w Helsingforsie w związku z wizytą min. Becka, dziennikarze polscy podejmowani byli na wyspie Seurasaara śniadaniem przez szefa biura prasowego tutejszego ministerstwa spr. zagranicznych Vasterlunda oraz przez związek dziennikarzy fińskich. W czasie śniadania przemawiał wiceprezes związku red. Theslof, podkreślając serdeczność stosunków prasowych obu krajów, co szczególnie zaznaczyło się w ostatnich czasach. W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział red. Giełżyński, dziękując za serdeczne przyjęcie i wyrażając podziw dla rozwoju i znaczenia prasy fińskiej, która w prasowej rodzinie świata zajmuje wybitne miejsce.

Serja żywiołowych katastrof

MANILA (Filipiny) 11. 8. (PAT) Wskutek gwałtownego osunięcia się terenu *zginęło 63 mieszkańców miasta Balongan.*

PARYŻ 11. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Brukseli: w parku zabaw i rozrywek na wystawie międzynarodowej *wybuchł pożar, który zniszczył 15 małych stoisk.*

MONTREAL 11. 8. (PAT) Na przejeździe kolejowym pociąg najechał na samochód. *6 osób zostało zabitych.*

TOKIO 11. 8. (PAT) Ulewne deszcze, jakie nawiedziły środkową Japonję, spowodowały *olbrzymią powódź, w czasie której zginęło 20 osób, a 40 odniosło rany. 12 tys. domów w rejonie Kyoto i 60 tys. w rejonie Osaka stoi pod wodą.*

SZANGHAJ, 11. 8. (PAT). Donoszą z Sinanu, że przerwanie tamy w górnym brzegu Żółtej rzeki **zagrażą powodzią pięciu okręgom w zachodniej części prowincji szantuńskiej.**

—o—

Duchowieństwo winno zachować takt

Metropolita Krakowski w sprawie wyborów

JE. Książę Metropolita Dr. Adam Stefan Sapieha wydał w sprawie nadchodzącej kampanji wyborczej orędzie do swego duchowieństwa tej treści:

Z powodu nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych uważamy za wskazane przesłać Wam Wielebni Bracia następujące wskazówki. Wiadomo, że stanowią one ważny zawsze moment w życiu Państwa, ale też przynoszą ze sobą wiele rozdrażnienia, agitacyj i innych niezdrowych bardzo objawów.

W takich chwilach tem bardziej jest obowiązkiem naszym zachować rozwagę, takt, nie narażać w niczem godności kapłańskiej na szwank, unikać wszystkiego coby mogło przynieść szkodę religji, duszom nam powierzonym lub też Ojczyźnie naszej.

Mając przed oczyma tę zasadę należy, byście WW. Bracia unikali zbytniego mieszania się w sprawy wyborów i występowali w nich tylko wtedy, gdy tego będzie wymagać obowiązek kapłański i duszpasterski. Chociaż bowiem macie wszystkie prawa obywatelskie, to jednak ponad nie górować winien wzgląd na nadprzyrodzony charakter Wasz kapłański. Tem bardziej wykluczyć należy użycie ambony, jako miejsca głoszenia słowa Bożego, od wszelkiej pod tym względem propagandy, na co też lud wierny jest bardzo czuły i gorszy się łatwo.

Rozumiemy dobrze, jak ważnym jest dobór ludzi, mających zasiadać w Izbach prawodawczych, i że winni być tam wybierani ludzie, kierujący się zasadami religijnemi, uczciwi, pragnący sumiennie służyć Państwu, a dobrze do zadania tego przygotowani. Usilnie też prośmy Boga, by one odbyły się należycie. Jako gorliwi słudzy Chrystusa Pana, gorąco kochający Ojczyznę przykładem naszym i słowem, gdy do tego nadarzy się właściwa okazja, pouczajmy ludność, by postępowała wedle sumienia katolickiego dla dobra Kościoła, społeczeństwa i Państwa.

* * *

„Kurjer Poranny" donosi, że JE Ks. Arcybiskup Twardowski nie udzielił zgody na kandydowanie b. posła ks. Szydelskiego ze Lwowa.

ECHO AFERY STAWISKIEGO

PARYŻ 11. 8. (PAT) Władze sądowe odrzuciły ponownie żądanie obrońców Alberta Dubarry, *osławionego z udziału w aferze Stawiskiego*. Obrońcy wystąpili z żądaniem prowizorycznego wypuszczenia ich klienta na wolność, ze względu na zły stan jego zdrowia. Dubarry przebywa ciągle w więzieniu Santé.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wspaniałe zwycięstwo Pogoni

Sensacyjny mecz o mistrzostwo Ligi, jaki wczoraj rozegrała lwowska Pogoń z Ruchem na własnem boisku, zakończył się wspaniałym tryumfem Pogoni, która pokonała Ruch w stosunku 4:1.

Obszerne sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze

Inwalidzi włoscy za wojną...

Cała Abisynja modli się o pokój i niepodległość

ADDIS ABEBA, 11. 8. (PAT). Cesarz Abisynji nakazał, ażeby dzisiejszy dzień **poświęcony został modlitwom** i aby naród cały w modlitwach tych połączył się z modlitwami, jakie komitety abisyńskie w Stanach Zjednoczonych zaleciły odprawić **na intencję pokoju i niepodległości Abisynji.**

INWALIDZI WŁOSCY ZA WOJNĄ

RZYM, 11. 8. (PAT). Prezes stowarzyszenia inwalidów wojennych deputowany Carlo Delcroix wystosował do Mussoliniego telegram, w którym pisze m. in.: „Inwalidzi wojenni pozdrawiają swego wodza i wyrażają radość na myśl o walce. Ci którzy walczyli nad Piawą, **domagają się chwycenia za broń tam, gdzie chodzi nie tylko o obronę życia narodu, lecz i jego honoru** przed tymi, którzy niegdyś pozbawili naród włoski praw, jakie dało mu zwycięstwo".

ANGLJA WZMACNIA POGRANICZNE GARNIZONY

LONDYN, 11. 8. (PAT). „Sunday Dispatch" donosi, że garnizony brytyjskie na granicy Sudanu i Abisynji będą wzmocnione o pięć batalijonów piechoty, które odejdą do Egiptu w przyszłym miesiącu.

Zwiększenie garnizonów ma na celu **zapewnienie neutralności Sudanu onglo-egipskiego na wypadek zatargu zbrojnego między Włochami i Abisynją.**

PIĄTY ARBITER

PARYŻ 11. 8. (PAT) Niedzielny „Matin" przynosi wiadomość, iż były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie James Gerard przybył nagle z Antibes do Rzymu, celem odbycia konferencji z Musolinim.

Dziennik pisze, iż nie jest wykluczone, że ambasador *Gerard mógłby zostać piątym arbitrem w komisji arbitrażowej włosko - abisyńskiej, zamiast ministra Grecji Politisa*, jednakże wiadomość tę dziennik zaopatruje znakiem zapytania.

UDOGODNIENIA DLA DZIENNIKARZY

ADDIS ABEBA, 11. 8. (PAT). Rząd abisyński postanowił wysłać dziennikarzom zagranicznym legitymacje, które zapewniają im **swobodę ruchów w mieście i okolicy**, oraz uprawniają do czynienia zdjęć fotograficznych.

Pozatem **w razie wybuchu wojny rząd zamierza zainstalować w pobliżu frontu radjostację dla użytku dziennikarzy.**

Dziejowym szlakiem polskich bojów

Prutem-do Morza Czarnego

(a) Z inicjatywy i staraniem Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizowany został w bieżącym roku „III. Wielki Spływ wioślarzy i kajakowców“ pod hasłem „Od Bałtyku do Morza Czarnego“. Zebrały się w Kołomyji liczne zastępy polskich wioślarzy, aby na łodziach i kajakach z biegiem wód Prutu, a następnie Dniestru dotrzeć do brzegów Czarnego Morza i oglądać po drodze wspaniałe krajobrazy, odbyć nietylko wyjątkowo piękną turystyczną, sportową, propagandową i reprezentacyjną wycieczkę poza granice kraju, ale odświeżyć sobie w pamięci owe wielkie dziejowe wspomnienia, jakie wiążą się z brzegami Prutu, nad którymi w ciągu ubiegłych wieków rozgrywały się pierwszorzędne polityczne i wojenne wypadki.

Pociągały one za sobą wiele ofiar krwi i mienia naszych przodków, przyczem jako

żywi świadkowie owych czasów sterczą dotychczas po obu brzegach tej rzeki szczątki potężnych wałów dawnych polskich redut i obozów,

wznoszą się liczne mogiły, kryjące poległych w krwawych zapasach i żyją po dzień dzisiejszy żywe tradycje o polskich bojach, zwycięstwach, a także i klęskach.

Dla uczestników tej przepięknej i niosącej tyle wrażeń propagandowej wycieczki polskiej nad brzegi czarnomorskie, opracował Dyr. Dr. Aleksander Czołowski, znakomity znawca tej wschodniej ściany dawnej Rzeczypospolitej, zwięzły, doskonały wprost przewodnik, wprowadzający naszych wioślarzy i kajakowców w powyżej przytoczone problemy. Autor przewodnika, omówiwszy na wstępie dziejową rolę Prutu, poświęcił dalsze swe uwagi miejscowościom, obok których przesuwać się mieli polscy wioślarze. Historycznym szlakiem wzdłuż lewego brzegu Prutu prowadziły przez lasy i bezludne stepy ku Dunajowi, królewskie i hetmańskie wyprawy zbrojne, te ostatnie przedsiębrane nieraz na własną rękę w obronie różnych władców Mołdawji, zagrożonych utratą hospodarskiego tronu.

Szlakiem tym, wzdłuż Prutu, szli w r. 1915 nasi legjoniści II. Karpackiej Brygady, oczyszczając całą przestrzeń między Prutem, a Dniestrem z wojsk rosyjskich.

Lewe nadbrzeże Prutu tworzyło jedno wielkie pobojowisko. Na terenie rumuńskim leżąca

wieś nadbrzeżna Lincowce położona była u bramy wielkiej bukowińskiej puszczy.

Karty dziejów tych ziem zapisały się wielu krwawemi walkami, między niemi pamiętną rozprawą przy brodach Prutu, stoczoną 29 października 1497 r. pomiędzy zastępem 600 Mazowszan, śpieszącym z pomocą zagrożonym wojskom Jana Olbrachta, z przeważającemi siłami Wołochów. W dwa wieki później na tym ważnym punkcie strategicznym staraniem króla Sobieskiego wybudowaną została silna reduta, nazwana „Szańcem św. Jakóba“, której część zachowała się po dzień dzisiejszy przy gościńcu, wiodącym od Śniatyna.

Druga silna reduta wzniesioną została po drugiej stronie puszczy jako „Szaniec św. Anny“ w pobliżu prawobrzeżnej wioski Ostrzycy.

Za Ostrzycą Prut zbliża się do **Bojan,** miasteczka pamiętnego w naszych dziejach szeregiem epizodów wojennych z okresu wyprawy chocimskiej. Tutaj to w październiku 1685 r., a więc przed 250 laty, rozegrał się przy brzegu Prutu jeden z najświetniejszych czynów polskiego oręża: 12-tysięczna armja hetmana Jabłonowskiego, mająca przeszkadzać nieprzyjacielowi w dowozie żywności do Kamieńca Podolskiego, została

osaczona przez kilkakroć przeważające siły turecko-tatarskie i broniąc się „jak lwy“, wytrzymała 9-dniowe osaczenie,

grożące jej zupełną zagładą. Umiejętny odwrót, osłaniany artylerją Kątskiego, pokonał wszelkie wysiłki nieprzyjaciela i umożliwił armji hetmańskiej szczęśliwe wyjście z „cieśni bukowińskiej“. W roku następnym szedł tym szlakiem ku Dunajowi Sobieski, aby zamknąć Turkom drogę do Kamieńca Podolskiego i tu odpoczywał przez kilka dni ze swą 100-tysięczną armją.

Tuż za Bojanami, na północ, leży **Rokitna** i **Rarańcza,** nadto znane z dziejów II. Karpackiej Brygady. Najbliższa za Bojanami, nad Prutem, miejscowość **Nowosielica** była do r. 1914 pograniczna stacją i komorą austrjacko-rosyjską. Od Bojan lewym brzegiem Prutu, zupełnie bezludnym, ciągnęły w latach 1686 i 1691 armje Sobieskiego, z których pierwsza doszła prawie do Dunaju, druga, w połowie drogi, przeprawiła się przez Prut ku Botuszanom.

Na tym szlaku leżą **Tarasowce,** znane z przeprawy przez Prut armji Olbrachta, podążającej na zdobycie Suczawy, oraz z innych polskich wypraw, nadciągających od Kamieńca Podolskiego i Chocimia. Leżące na silnym zakręcie Prutu miasteczko Pereryta w obu wspomnianych wyprawach Sobieskiego też doniosłą odegrało rolę.

Z innych znanych miejscowości o wybitnie historycznem znaczeniu z Prutem związaną jest na prawym jego brzegu położona Tutora, w dziejach naszych pamiętna **Cecora.**

Miejscem tragicznej walki nie była jednak owa wioska, ale pola naprzeciw niej, na lewym brzegu położone, wśród starego polskiego obozowiska, z czasów hetmana i kanclerza Zamoyskiego.

Autor przewodnika wyraża życzenie, aby uczestnicy „Spływu“, zwiedzając stare cecorskie obozowisko i składając hołd pamięci wielkiego hetmana Żółkiewskiego, „zbadali, pomierzyli, opisali i przypomnieli je społeczeństwu w fotografjach, których to stron nikt dotąd nie zdejmował“.

Sassowy Róg, położony u zlewu rzeczki Iijii, zwanej Dzieżą, zapisał się dwukrotnie tragicznemi klęskami awanturniczych wypraw magnatów kresowych, mieszających się na własną rękę w wewnętrzne sprawy Mołdawji i rzucających się lekkomyślnie w wir walki z przeważającemi siłami turecko-wołoskiemi.

W r. 1563 rozbity został pod Sassowym Rogiem hufiec ks. Dymitra Wiśniowieckiego, słynnego kresowca, a on sam wzięty do niewoli, zginął męczeńską śmiercią w Konstantynopolu,

po raz wtóry w nierówną walkę wdał się w sześćdziesiąt lat później Stefan Potocki, popierając na tron hospodarski szwagra Konstantego Mohyłę. Przegrał bitwę z siłami wołosko-tureckiemi i dostał się do niewoli, a zastępy jego w przeważającej części pozostały na placu boju i śmierć znalazły w nurtach rzeki.

Od **Scoposeni** lewy brzeg, górzysty i bezludny stanowił dalszy szlak Sobieskiego. Na miejscowości Falciu urywają się polskie wojenne wspomnienia.

Przewodnik: „Prutem do Morza Czarnego“ opatrzony został przez autora mapką orjentacyjną, która jest doskonałem uzupełnieniem treści oraz szkicem sytuacyjnym obozowiska cecorskiego. Przewodnik oddał niewątpliwie naszym wioślarzom w ich drodze wodnej nad brzegi Czarnego Morza znaczne usługi.

Kronika stanisławowska

Z pod szczytów Karpat, nad bursztynowy brzeg polsk. morza

Wycieczka stanisławowskiego Okręgu K. P. W. do Gdyni

Jedną z najbardziej żywotnych organizacyj o charakterze wojskowym, jest bezsprzecznie Kolejowe Przysposobienie Wojskowe (K. P. W.), które z każdym rokiem coraz bardziej rozwija swoją działalność, szkoląc w swych szeregach dzielnych obywateli — obrońców Ojczyzny. Nie tu miejsce na przedstawienie działalności K. P. W., świadczy o niej wielka żywotność organizacji i jej rozwój, bacznie obserwowany przez całe polskie społeczeństwo. Wspomnę tylko, że K. P. W. grupuje w swem łonie wszystkich kolejarzy — począwszy od wyższych urzędników, a skończywszy na najniższych funkcjonarjuszach kolejowych. Obecnie KPW rozwinęło silnie wśród swych członków działalność kulturalno-oświatową, która obok szkolenia zawodowo-wojskowego, stawiana jest w pierwszym rzędzie. — Jednym z przejawów działalności kulturalno-oświatowej KPW jest urządzanie dłuższych wycieczek po kraju. Ostatnio cały szereg Okręgów KPW. urządził i urządza wycieczki krajoznawcze, a między in. Okręg stanisławowski, urządził wycieczkę do Gdyni, z równoczesnem zwiedzeniem miast pomorskich i wielkopolskich. Celem omawianej wycieczki, była propaganda haseł morskich. w znaczeniu popularyzacji morza w szerokich masach. Wielu uczestników wycieczki było po raz pierwszy nad morzem, które przemówiło wprost do ich duszy swą potęgą i swym czarem, które gorącą nicią umiłowania związało ze sobą raz na zawsze ludzi z pod Karpat.

W chwili gdy pęd ku morzu ogarnia społeczeństwo polskie w coraz szerszych rozmiarach, w chwili, gdy to nasze okno na świat, staje się nam coraz bardziej droższe, gdy z podziwem oglądamy cud wysiłku i twórczej pracy narodu — Gdynię, żadne wykłady i przeźrocza, nie odniosą takiego skutku, jak żywe, naocznie oglądane fakty. I to miało na celu stanisławowskie K. P. W. organizując wycieczkę do Gdyni. W wycieczce tej wzięło udział około 240 osób. Kierownictwo wycieczki spoczywało w rękach Inż. Józefa Ungera, który naprawdę włożył wiele pracy i starania, po to, by wycieczka udała się jak najlepiej.

Poza inż. Ungerem, jako naczelnym kierownikiem wycieczki, w skład kierownictwa wchodzili pp. Woźniak, Franciszek Walter, Jan Simijczuk, Tadeusz Widajewicz, B. Kisielewski, St. Befinger i red. Tad. Kwaśniewski. Tu należy wyrazić uznanie pp. Walterowi, Widajewiczowi i Simijczukowi, którzy niezmordowani poświęcili swój czas tak w dzień, jak i w nocy, na usługi wycieczkowiczów, wyrzekając się własnej przyjemności dla dobra drugich. Pociąg wycieczkowy składał się z ośmiu wagonów pulmanowskich drugiej klasy, wagonu bufetowego i wagonu-magazynu. Koszta wycieczki były minimalne, dzięki czemu umożliwiono nawet najskromniej sytuowanym członkom K. P. W. oraz ich rodzinom zwiedzenie polskiego morza. Wycieczka wyjechała ze Stanisławowa 2 b. m. W drodze do Gdyni, zwiedzili wycieczkowicze Poznań, pod przewodnictwem członków poznańskiego K. P. W. Dnia 4 sierpnia, w godzinach porannych wycieczka zawitała do Gdyni, gdzie zatrzymała się dwa dni, które poświęcono zwiedzaniu miasta, portu, wycieczkom morskim i t. p.

W czasie pobytu wycieczki w Gdyni, odbywał się turniej śpiewacki i święto pieśni, zorganizowane przez dyrekcję Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej, pod protektoratem i osobistem kierownictwem znakomitego polskiego kompozytora i laureata nagrody państwowej Feliksa Nowowiejskiego, oraz prałata i kanonika kapituły pelplińskiej ks. Wacława Lewandowskiego i prof. Konserwatorjum Warszawskiego Stanisława Kazuro. Protektorat nad świętem pieśni w Gdyni, objęli ponadto głośni mistrze i mecenasi sztuki, nie tylko z Polski, ale też z zagranicy. W turnieju śpiewaczem wzięło udział 22 chórów z całej Polski. Między in. na zaproszenie, wziął udział chór stanisławowskiego Ogniska K. P. W. „Echo“, który przyjechał razem z wycieczką. Mimo nieprzygotowania się do konkursu, stanisławowski chór „Echo“, pod batutą p. Litwickiego, zdobył palmę pierwszeństwa, o czem szeroko rozpisała się prasa pomorska, że przytoczę tylko wyjątek z „Dziennika Bydgoskiego“, którego sprawozdawca, (zmieniwszy przez pomyłkę nazwę chóru) tak pisze: „Najserdeczniej witany był przybyły aż z najdalszych kresów południowo-wschodnich, a to ze Stanisławowa znakomity chór mieszany „Moniuszki“, a to tem więcej, że przybycie jego było niespodzianką, gdyż akcesu swego do turnieju nie zgłosił, a mimo to zdobył on poza konkursem palmę pierwszeństwa, przewyższając wszystkie zespoły znakomitą dyscypliną śpiewacką, wysoką muzykalnością i świetnym repertuarem, wykonanym z pamięci“. Dalej sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego“, tak pisze: „Następnie popisywały się z mniejszym lub większym sukcesem poszczególne chóry mieszane, z pośród których na pierwsze bezkonkurencyjne miejsce wybił się niezrównany chór ze Stanisławowa...“

W drodze powrotnej wycieczka zwiedziła Bydgoszcz, gdzie tamtejsze Ognisko K. P. W. zgotowało stanisławowianom nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Miasto zwiedzili wycieczkowicze pod przewodnictwem pp. Józefa Dorosińskiego, red. Figlera, Strehlaua i Wolnika, którzy z wielką znajomością rzeczy, wywiązali się ze swego zadania.

Przedostatnim etapem wycieczki było miasto Kopernika — Toruń, które przemówiło do zwiedzających patyną wieków, dostojnością kościołów i majestatem zaklętej w swych murach przeszłości. — Pozostało wreszcie kilka godzin na zwiedzenie Warszawy. A więc grób Nieznanego Żołnierza, Zamek Królewski, Katedra św. Jana, muzeum kolejowe, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i t. p. — W nocy z 7 na 8 sierpnia powróciła wycieczka stanisławowskiego Okręgu KPW do Stanisławowa. Syci wrażeń, oczarowani pięknem polskiego morza i miast zach.-płn., ludzie z pod Karpat zachowają miłe wspomnienia na zawsze. Wycieczka ta spełniła swe zadanie należycie, bowiem dało im możność poznania pięknej polskiej ziemi.

Kronika tarnopolska

CZY MOŻNABY TO ZMIENIĆ? Poczta doręcza telegramy w żałobnych, czarnych obwódkach. Staje się to powodem różnych nieporozumień. Zapytujemy więc Okr. Dyr. Poczt. we Lwowie, czy nie należałoby tego rodzaju blankietów wycofać już z obiegu, gdyż o ile w okresie żałoby narodowej były one nietylko uzasadnione, ale publiczność znała ich przyczynę, o tyle obecnie telegram z czarną obwódką ludzie szczególnie z dalszej prowincji traktują w pierwszej chwili jako telegram z żałobną wieścią.

FESTYN W ZAZDROŚCI. W Zazdrości, w powiecie Trembowelskim, Komitet Budowy plebanji urządził ubiegłej niedzieli festyn i zabawę taneczną. Dzięki sprężystej organizacji i ofiarności miejscowego społeczeństwa polskiego, a nadto przy licznym udziale gości z okolic obie imprezy powiodły się nadspodziewanie. Wieś polska raz jeszcze wykazała zrozumienie dla tak żywotnej sprawy jaką jest własna plebanja. Festyn skupił bardzo dużo uczestników, którzy wesoło zabawiając się przyczynili się do zbożnego dzieła. Mimo pory żniw i ciężkich czasów imprezy dały około 250 zł. czystego dochodu, jest rzecz oczywista niebywałem sukcesem.

Przed piętnastu laty

Sytuacja bojowa

„Słowo Polskie“ podało przed 15 laty następujący komunikat Naczelnego Dowództwa W. P. z dnia 12 sierpnia 1920 roku:

„Na północnym odcinku wojska nasze opuściły Mławę i Pułtusk. 203-ci ochotniczy pułk ułanów w śmiałym wypadzie na Ciechanów rozbił oddział przeciwnika, biorąc 4 karabiny maszynowe i około 100 jeńców.

Na linji Wyszków — Tłuste — Kałuszyn i Żelechów słaby kontakt z nieprzyjacielem.

Oddziały naszej jazdy i piechoty z frontu południowego wyparły nieprzyjaciela z Radziechowa, Łopatyna, Stanisławczyka i Toporowa.

Nad Strypą walki trwają w dalszym ciągu. W rejonie Buczacza wzięto 5 karabinów maszynowych, kancelarję pułku piechoty i znaczną ilość jeńców.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed meczem Polska - Jugosławja

W dn. 18 b. m. na przebudowanem boisku Pogoni w Katowicach odbędzie się **międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławja.**

Historja dotychczasowych spotkań obu reprezentacyj przedstawia się następująco:

1932 r. — w Zagrzebiu 3:1 dla Polski
1932 r. — w Krakowie 2:1 dla Jugosławji,
1931 r. — w Poznaniu 6:3 dla Polski
1932 r. — w Zagrzebiu 3:0 dla Polski
1933 r. — w Warszawie 4:3 dla Polski
1934 r. — w Białogrodzie 4:2 dla Jugosławji.

Bilans spotkań wykazuje 4 nasze zwycięstwa i dwie porażki. **Stosunek bramek wynosi 19:13 dla Polski.**

Skład Jugosławji na mecz z Polską w Katowicach przedstawia się jak następuje:

Glaser (Białogrodzki KS), Matosicz (Hajduk), Higl (DSK Zagrzeb), Inż. Arcentjewicz (Białogrodzki KS), Gayer (HSK Zagrzeb, Lehner (Białogr. SK), Sipow-Zitkowicz (Zagrzeb), Sekulicz (Jugoslavia Białogród), Fujantinowicz-Glisovic (Białogrodzki SK). Rezerwowi: Spasicz, Zagorac, Preinl i Marjanowicz.

Kierownikiem ekspedycji jest adwokat Stoilovic, wiceprezes Związku Jugosłowiańskiego, oraz kapitan związkowy inż. Simonowicz. Pozatem nieoficjalnie przyjedzie p. Pavlicewicz, sędzia piłkarski.

Drużyna jugosłowiańska wyjedzie z Białogrodu 15 b. m. i przybędzie do Warszawy 16 b. m. o godz. 18-tej.

Stadjon w Katowicach, na którem odbędzie się spotkanie, może pomieścić ponad 20 tysięcy widzów.

Śląski Związek Piłkarski komunikuje, że dziennikarze zamiejscowi, pragnący przyjechać na mecz, winni zgłosić się po bilety do p. Mikuły (Śląski Urząd Wojewódzki).

Sport przedmiotem obowiązkowym w Niemczech

Od przyszłego roku szkolnego 1935/36, wprowadzony zostanie na wszystkich wyższych uczelniach niemieckich sport, jako przedmiot obowiązkowy. Każdy ze słuchaczy będzie musiał się wykazać przynajmniej minimalnemi wynikami w szeregu konkurencyj sportowych.

636 KLUBÓW PIŁKARSKICH WALCZY O PUHAR FRANCUSKI

Do tegorocznych rozgrywek o puhar Francji zgłosiła się rekordowa liczba 636 klubów.

W roku ubiegłym o puhar walczyło 386 klubów.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Sonia Henie amatorką. Na Międzynarodowym Kongresie Łyżwiarskim, rozpatrywany był wniosek angielski o dyskwalifikację mistrzyni świata słynnej Sonji Henie. Wniosek został odrzucony.

„Dookoła Wielkopolski". W dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się doroczny wyścig kolarski „Dookoła Wielkopolski".

Pływak japoński Koike ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 200 mtr. stylem klas. uzyskując wynik 2:41,2 s.

Początek kampanji olimpijskiej

Ubiegłej niedzieli rozpoczęła się oficjalnie kampanja olimpijska. Sygnałem do jej rozpoczęcia było przemówienie twórcy nowoczesnych Olimpjad bar. Coubertin w berlińskiem radjo. Przemówienie to transmitowane zostało na wszystkie rozgłośnie niemieckie, angielskie, francuskie, szwajcarskie, **polskie**, czechosłowackie, hiszpańskie, argentyńskie i japońskie. Pozatem krótkofalowa stacja nadawcza w Niemczech podała je do innych rozgłośni świata.

Przed przemówieniem przez radjo rozległ się dźwięk dzwonu, a następnie wezwanie olimpijskie:

„Radjo wzywa do Igrzysk Olimpijskich w 1936 r. Europę, Azję, Afrykę, Australię i Amerykę. Wzywamy młodzież całego świata".

Zagaił uroczystości prezydent komitetu organizacyjnego XI. Olimpjady dr. Lewald. Mówca nazywa Coubertina największym wychowawcą świata. — Jego myśl wznowienia olimpjad zdobyła cały świat. Pod sztandarem olimpijskim spotyka się młodzież wszystkich krajów, aby w harmonji i pokoju walczyć o palmę pierwszeństwa.

Baron Coubertin podkreślił znaczenie olimpjad dla pokojowej współpracy świata. Dla olimpijczyków sportowe ideały stały się pewnego rodzaju religją, która przyczynia się do utworzenia nowej arystokracji ducha i ciała. Ta nowa arystokracja ma do spełnienia specjalne zadanie w społeczeństwie, dla którego staje się wzorem charakteru i rycerskości. — W zakończeniu swego przemówienia baron Coubertin stwierdza, że domagać się od narodów wzajemnej miłości jest pewnego rodzaju dziecinadą. Wezwać je do wzajemnego szacunku nie jest bynajmniej utopją; **aby się jednak szanować trzeba się przedewszystkiem poznać. Tę rolę właśnie spełnia Olimpjada.**

Przemówienie swe baron Coubertin wygłosił w języku francuskim. Sekretarz generalny komitetu organizacyjnego dr. Diem przetłumaczył je na język niemiecki i angielski.



Carriaciola na Mercedesie w pełnym biegu na torze „Würzburgu".

Strefa Pacyfiku w zawodach o puhar Davisa

Międzynarodowa Federacja Lawn - Tennisowa postanowiła utworzyć obok istniejących już stref europejskiej i amerykańskiej w walkach o puhar Davisa, **trzecią strefę: Pacyfiku.** Zwycięzca tej strefy walczyć będzie **ze zwycięscą strefy amerykańskiej.** — Zwycięsca tych walk spotka się z mistrzem strefy europejskiej, a wyłoniona z tych rozgrywek drużyna stoczy walkę finałową z posiadaczem puharu.

Utworzenie nowej strefy zostało spowodowane koniecznością uniknięcia przez różne egzotyczne drużyny kosztownego przyjazdu z Japonji, Chin i Południowej Afryki do Europy.

Jedna para polska doszła do finału

HAMBURG, 10. 8. (PAT). W sobotę w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów tennisowych o mistrzostwo Rzeszy Jędrzejowska spotkała się w półfinale gry pojedynczej pań **z Niemką** Cilly Aussem, przegrywając **2:6, 4:6.** W finale Aussem spotka się z Sperling-Krahwinkel, która w drugim półfinale wyeliminowała Belgijkę Adamson 7:5, 6:3.

W grze podwójnej panów w finale walczy jedyna para polska Hebda — Tarłowski.

W grze mieszanej olbrzymią sensację wywołała porażka pary **Sperling — Krahwinkel — Cramm, która w półfinale zo**stała niespodziewanie **wyeliminowana** przez parę **angielską Noel — Wilde 4:6,** 7:9. W finale zwycięska para angielska spotka się z parą Aussem — **Henkel, któ**ra wygrała swój półfinał z parą **Adamson** — Geelhar 6:1, 4:6, 6:0.

Nowy skład narodowej drużyny kolarskiej

Polski Związek Towarzystw Kolarskich ustalił następujący nowy skład kolarskiej drużyny narodowej (szosowej):

1) Kiełbasa — fort Bema, 2) Napierała — fort Bema, 3) Zieliński — Skoda 4) Ignaczak — Prąd, 5) Lipiński — Skoda, 6) Bober — Orkan, 7) Kapiak Józef — Prąd, 8) Targoński — Legja, 9) Olecki — Iskra, 10) Konopczyński — Świt, 11) Starzyński — Legja, 12) Kudlak — Prąd, 13) Michalak — fort Bema, 14) Galeja — HCP Poznań, 15) Więcek — Resursa Łódź.

Z drużyny odpadł Rurański, a na jego miejsce wszedł Michalak. Warszawscy kolarze na 15 miejsc zajmują 13 pierwszych.

Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy. — Tourist Trophy na Śląsku

Dwie wielkie imprezy motocyklowe

W dniach 14 i 15 sierpnia odbędzie się w Bydgoszczy największa w roku bieżącym impreza motocyklowa, mianowicie wyścigi dirt-trackowe o mistrzostwo Polski i sensacyjny mecz motocyklowy Polska — Zagranica.

W zawodach o mistrzostwo Polski wezmą udział najwybitniejsi zawodnicy z całej Polski. W meczu Polska — Zagranica najlepsi jeźdźcy polscy stoczą walkę z zawodnikami Austrji, Jugosławji i Niemiec.

Wielkie zainteresowanie wzbudził zapowiedziany start zawodnika abisyńskiego Gene Tella.

* * *

Motocyklowy Klub Zw. Strzeleckiego w Cieszynie organizuje w r. b. największą motocyklową imprezę Polski, jaką jest **„Tourist Trophy Polski".**

Impreza ta odbędzie się definitywnie w dn. 25 b. m. Już od dwóch miesięcy prace organizacyjne znajdują się w pełnym toku. Spodziewany jest start znanych zawodników zagranicznych, jak: Buntsch i Schneeweis z Austrji, Kozma i Zamiecznik z Węgier, Sabdri z Włoch, Winckler, Bauhoffer i Brudes z Niemiec. Ponadto w toku są pertraktacje z zawodnikami Anglji, Szwecji, Belgji i Szwajcarji.

Trasa biegu prowadzić będzie szosą asfaltową w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, na odcinku: Oaza — serpentynami przez Kubalonkę — Dolina Czarnej Wisełki — Oaza. Okrążenie to wynosi 18.5 km. Dla poszczególnych kategoryj motocykli przewidziane są następujące okrążenia: dla klasy do 250 ccm. — 8 okrążeń, 350 ccm. — 10 okrążeń, 500 ccm. i ponad 500 ccm. — po 12 okrążeń.

Z okazji wyścigu w Wiśle odbędzie się w dniu 24 b. m. ogólny zjazd plakietowy dla samochodów i motocykli do Cieszyna, skąd nazajutrz wszyscy wyruszą na wyścigi do Wisły.

Informacyj udziela Motocyklowy Klub Z. S. w Cieszynie, skrz. poczt. Nr. 92.

„Żelazny człowiek"

Znany kolarz Mac Namara, który posiada w sferach kolarskich przydomek „żelaznego człowieka", liczy obecnie 50 lat. Zawodnik ten **posiada rekord** startów, a przebyta przezeń w zawodach dotychczasowych przestrzeń, wynosi 125 tys. mil. **Dystans ten równa się pięciokrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej.**

W czasie swojej karjery sportowej **Nemara wskutek upadków w zawodach 11 razy złamał łopatkę, 14 razy ręce...**

Terminy łyżwiarskich mistrzostw świata

W Berlinie odbyło się zebranie Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej. Na zebraniu ustalono następujące terminy zawodów mistrzowskich w najbliższym sezonie zimowym:

25 i 26 stycznia 1936 r. — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie pań, panów i parami — **w Berlinie.**

26 stycznia 1936 r. — mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej panów **w Oslo.**

1 lutego 1936 r. — mistrzostwa świata w jeździe szybkiej panów **w Davos i pań w Sztokholmie.**

21 i 22 lutego 1936 r. — mistrzostwa świata w jeździe figurowej **panów i parami w Londynie.**

Ciekawy proces w Londynie

Czy listy historyczne należą do ich spadkobierców

Angielscy antykwarjusze i zbieracze dokumentów zainteresowani są procesem, który

będzie miał zasadnicze znaczenie dla wielu zbieraczy i handlarzy starych dokumentów i listów osób historycznych.

Niedawno hrabia Ebington zaproponował pewnemu antykwarjuszowi londyńskiemu urządzenie licytacji całego zbioru listów Nelsona, Wellingtona, Wilhelma IV i innych znakomitych osobistości. W swoim czasie kolekcja owa stanowiła własność lorda Stuarta de Rotsey, który był ambasadorem angielskim w Paryżu od 1815 do 1830 r., a następnie została nabyta przez hrabiego Ebingtona.

Jednak

ku zdziwieniu zarówno właściciela jak i antykwarjusza, już niejednokrotnie prowadzącego podobne tranzakcje, nastąpiła interwencja angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Mianowicie, ministerstwo wstrzymało sprzedaż, oświadczając, iż

niektóre dokumenty stanowią własność państwa angielskiego,

gdyż lord de Rotsey otrzymał je służbowo, w charakterze ambasadora Anglji, a nie jako osoba prywatna. Interwencja rządu angielskiego wywołała wielkie poruszenie i zdziwienie w kołach zbieraczy, gdyż w Londynie bardzo często odbywają się podobne prywatne licytacje. Niezadowoleni fachowcy twierdzą, że większość dokumentów należących do hrabiego Ebingtona, została już w swoim czasie ogłoszona drukiem, wobec czego

nie może być uważana jako „tajne dokumenty, mające charakter tajemnicy służbowej, oraz papierów o ważnem znaczeniu państwowem"

Zbieracze obawiają się, że jeżeli listy historyczne, wystawione obecnie na licytację, będą uznane jako własność państwowa, to większość prywatnych zbiorów oczekuje taki sam los. Niewiadomo, jaką decyzję powźmie sąd londyński, który ma rozstrzygnąć tę ciekawą sprawę. — J. K.

Laval niepokoi lewicę

Konferencja prefektów dowodem wyjątkowej sytuacji

PARYŻ, 10. 8. (PAT). Przemówienie, jakie premjer Laval wygłosił do wszystkich prefektów, zwołanych do Paryża dla otrzymania ścisłych instrukcyj w sprawie polityki gospodarczej rządu, wywołało poważny oddźwięk francuskiej opinji publicznej.

Premjer Laval, po wyrażeniu swego zaufania do prefektów, oświadczył: „We wszystkich dziedzinach administracji publicznej istniały pewne niedociągnięcia. Panowie jesteście jednocześnie przedstawicielami państwa i departamentów.

Chciałbym jednak, aby panowie uświadomili sobie przedewszystkiem, iż jesteście przedstawicielami państwa, chciałbym, abyście zrozumieli, że jeśli nie zdobędziecie się na tę drogą inteligentnej i aktywnej współpracy — ryzykujecie to, iż możecie postawić państwo w obliczu dramatycznej sytuacji.

Nie możecie się ograniczać tylko do roli biernego narzędzia w rękach narodu. Mówi się często — oświadczył premjer — a jestem pewny, iż jest to niesłuszne, że prefekci myślą więcej o tym rządzie, który ma przyjść, niż o tym, który jeszcze rządzi. Mogę panom oświadczyć, iż możecie żywić najzupełniejsze zaufanie, możecie odejść bez żadnego niepokoju, o ile chodzi o zamiary rządu. Możecie żywić niepokój tylko w tym wypadku, jeżeli nie spełnicie waszych obowiązków.

Zwołana rada wszystkich prefektów dowodzi, że kraj znajdował się w sytuacji wyjątkowej. W grę wchodzą losy ustroju i przyszłość kraju“.

„Le Journal“, komentując przemówienie premjera pisze, iż przedewszystkiem

zwraca uwagę niezwykle stanowczy ton jego przemówienia.

Liczni prefekci ukrywali zdziwienie, a przedewszystkiem zadowolenie, słysząc ten nowy język szefa rządu. Dziennik nazywa zebranie prefektów wydarzeniem historycznem, gdyż dotąd tego rodzaju zebranie nie miało precedensu w dziejach 3-ciej republiki.

Socjalistyczny „Populaire“ wyraźnie zaniepokoił się przemówieniem premjera, uważając to wystąpienie za niezmiernie dziwne. Zaatakował on zwłaszcza ustęp końcowy, zaopatrując go następującym komentarzem:

„Co to wszystko ma znaczyć? Jakie są zamiary premjera? Czy oznacza to, że nawet, gdyby Izba go obaliła, to premjer nie odejdzie?

Po wypadkach w Tulonie

Nowe prowokacje komunistów

PARYŻ, 10. 8. (PAT). Jakkolwiek w Tulonie zapanował już spokój, to jednak ostatnie wypadki komentowane szeroko w dalszym ciągu przez publiczność, są zbyt świeże, by życie miasta mogło wrócić do normalnego stanu.

Dziś o godz. 16-tej policja została ponownie zaalarmowana strzałami rewolwerowemi na jednej z ulic, gdy jednak władze bezpieczeństwa przybyły na miejsce, sprawcy zdołali już zbiec.

Robotnicy przystąpili dziś do pracy normalnie, w godzinach rannych. — Przy opuszczaniu warsztatów nie zanotowano żadnych manifestacyj lub wystąpień.

Mer miasta ogłosił do ludności odezwę, wzywającą do spokoju, w której jednocześnie wzywa ludność do szybkiego powracania do domów, celem uniknięcia możliwości jakichkolwiek incydentów. — Szereg oddziałów wojskowych, jak również oddziały gwardji ruchomej, które ostatnio wprowadzono do miasta, dziś rano opuściły Tulon.

Na posiedzeniu przedstawicieli organizacyj zawodowych postanowiono, iż pogrzeb 2 ofiar zamieszek odbędzie się jutro w godzinach rannych.

Do Tulonu przybyła komisja, delegowana przez komitet przedstawicieli ugrupowań lewicowych.

W Brescie panuje spokój, jednak ulice miasta są dość opustoszałe. Wszyscy turyści opuścili Brest. Wiadomość o śmierci w szpitalu jednego z rannych manifestantów, niejakiego Deufri, dotychczas nie wywołała żadnej groźniejszej reakcji wśród robotników. W szpitalach cywilnych i wojskowych w Brescie znajduje się w chwili obecnej 68 osób rannych w czasie manifestacyj. Do Brestu przybyła również komisja, delegowana przez władze centralne.

Śmierć b. sekretarza Stalina

MOSKWA, 10. 8. (PAT). W Moskwie zmarł były sekretarz osobisty Stalina, ostatnio wicedyrektor instytutu Marksa i Engela, stary bolszewik, Iwan Tewstucha. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Autem z Kijowa do Rumunji

KISZYNIÓW, 10. 8. (PAT). Dnia 7 sierpnia wieczorem przybył do Kiszyniowa konsul generalny R. P. w Kijowie p. Karszo - Siedlewski. *Podróż z Kijowa do Kiszyniowa odbył konsul Karszo - Siedlewski samochodem przez punkt graniczny w Tighinie.* Po kilkogodzinnym pobycie w Kiszyniowie p. konsul odjechał w dalszą podróż do Bukaresztu.

W Kiszyniowie ukazanie się samochodu z Kijowa wywołało wielką sensację. Jest to bowiem pierwsza podróż samochodem z ZSRR. przez Tighinę.

Mussolini na wielkich manewrach

Samoloty bombardują Medjolan

RZYM, 10. 8. (PAT). Dziś rano Mussolini odleciał samolotem do Spezji w towarzystwie wiceministra marynarki admirała Wavagnari i wiceministra lotnictwa gen. Valle, poczem udał się na pokład krążownika Zara, który odpłynął w kierunku Viareggio. **Pomiędzy Viareggio i wyspą Tino odbyły się wielkie ćwiczenia bombardowania powietrznego z udziałem eskadr zarówno lądowych, jak i morskich.** Po powrocie do Spezji Mussolini przyjął defiladę flotylli kontrtorpedowców.

RZYM, 10. 8. (PAT). W dniach 8 i 9 bm. odbyły się w okręgu Veneto-Tridentina - Padana wielkie manewry lotnicze. Żądaniem ich było zaatakowanie Medjolanu przez samoloty z lotnisk północnych.

Mimo szybkiego zaalarmowania eskadr medjolańskich, samoloty bombardujące, które różnemi drogami przybyły nad Medjolan, zgromadziły się nad miastem, przypuszczając atak za atakiem.

Manewry, w których wzięło udział 180 samolotów, udowodniły, że pomimo najsprawniejszej i najlepiej zorganizowanej obrony przeciwlotniczej, nie można całkowicie zapobiec zbombardowaniu miejscowości przez wielką ilość samolotów.

Ponadto, według doniesień prasy, manewry wykazały całkowitą sprawność eskadr rezerwowych, uformowanych na miejsce eskadr wysłanych do Afryki wschodniej.

Prasa wieczorna, komentując północne manewry lotnicze, oraz dzisiejsze ranne ćwiczenia w Epezia, podkreśla, że katastrofa samolotu, w którym udawał się do Erytrei minister Razza, w niczem nie zahamuje rozwoju włoskiego lotnictwa wojskowego.

Min. Beck i Hackzel

Mówią o przyjaźni swych państw

HELSINGFORS, 10. 8. (PAT). Dziś o godz. 20-ej min. Hackzell wydał na cześć min. Becka i jego małżonki śniadanie. Min. Hackzell wygłosił przemówienie, w którem podniósł węzły, łączące Finlandję z Polską i przypomniał, że był w Polsce w chwili żałoby po ś. p. Marszałku.

Na przemówienie to odpowiedział min. Beck, który stwierdził, że wizyta min. Hackzella w Polsce była dowodem sympatji, jaką Polska cieszy się w Finlandji. Przyjaźń z Finlandją istnieje już od czasów historycznych, a z chwilą, gdy Polska otrzymała należne jej miejsce na Bałtyku, pragnie ona przyjaźń tę zacieśnić. W zakończeniu min. Beck złożył podziękowanie min. Hackzellowi i prosił go o przekazanie wyrazów szacunku prezydentowi Republiki Fińskiej i narodowi fińskiemu.

Przygotowania do olimpjady szachowej

WARSZAWA, 10. 8. (PAT). Na olimpjadę szachową przybyła już do Warszawy, jako pierwsza, drużyna argentyńska. Goście zamieszkali w hotelu sejmowym.

Tydzień, dzielący od olimpjady, która rozpoczyna się dnia 16 bm., mistrzowie argentyńscy zamierzają poświęcić odpoczynkowi po długiej podróży, zwiedzaniu miasta oraz krótkiemu treningowi z udziałem szachistów warszawskich.

W ramach olimpjady odbędzie się turniej pań o mistrzostwo świata. Rozpocznie się on dnia 22 bm. i potrwa do dnia 31 bm. Zdecydowaną faworytką jest obecna mistrzyni świata Vera Menczyk, która nie ma dotychczas równej sobie przeciwniczki. Polki biorą udział w turnieju międzynarodowym poraz pierwszy.

Do Warszawy przybywa na olimpjadę szereg dziennikarzy zagranicznych. Dotychczas zapowiedzieli swój przyjazd korespondenci specjalni: agencji Reuter — Mieses, „Times'a“ — E. S. Tinsley, prasy amerykańskiej — dr. Seitz, węgierskiej — Muhr, finlandzkiej — Kailai, hiszpańskiej Ardit.

Min. Jędrzejewicz powraca do Warszawy

SOFJA, 10. 8. (PAT). Minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz z małżonką oraz towarzyszące mu osoby, opuściły Sofję o godz. 14 min. 30. Na dworcu żegnali odjeżdżających: minister oświaty gen. Radew, minister wojny Canew, sekretarz generalny ministerstwa oświaty Kardziew, dyrektor protokołu Kanew, wyżsi urzędnicy bułgarskiego ministerstwa oświaty oraz personel poselstwa polskiego w Sofji.

Sparta płonie!

ATENY, 10. 8. (PT). W samym środku miasta Sparty wybuchł dzisiaj groźny pożar, który w krótkim czasie objął całą dzielnicę miasta. *Znaczna liczba domów stała się pastwą płomieni. Pożar trwa w dalszym ciągu.*

Hakoah — repr. Warszawy 5:0

WARSZAWA, 10. 8. (PAT). Na boisku Skry wobec 5.000 widzów, rozegrany został w sobotę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem — a robotniczą reprezentacją Warszawy. Zwyciężyli wiedeńczycy 5:0 (1:0)

W pierwszej połowie reprezentacja gra bardzo ładnie i efektownie, broni się skutecznie, a czasami podejmuje nawet ataki na bramkę przeciwnika. Wiedeńczykom przeszkadza początkowo boisko (liczne wyboje). W drugiej połowie gospodarze nie wytrzymali naporu Hakoahu i przegrali stosunkowo wysoko.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Zwiebel (2), Donnenfeld, Mausner i Schindlar (po 1). Sędziował p. Fass.

CO DZIEŃ NIESIE?

12 SIERPNIA	Poniedziałek
Wsch. sł. g. 4·11 m	Klary
Zach. sł. g. 7·11 m	Wtorek Hipolita

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek, 12. 8. nieczynny.
Wtorek, 13. 8. nieczynny.
Środa, 14. 8. g. 8 „Mąż 300.000". Premjera.
Czwartek, 15. 8. g. 8 „Mąż 300.000".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Czerwona dama".
CASINO: „Niebezpieczny flirt".
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: „Fräulein Doktor" (gość. występ Idy Kamińskiej.)
GRAŻYNA: „Melodje cygańskie".
KOPERNIK: „Nasz chleb powszedni".
MARYSIEŃKA: „Mord w Chicago" oraz Fakir.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze" i „Tancerki z Buenos Aires".
PALACE: „Kobieta szuka miłości".
PAN: „Żona na jedną noc".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Fräulein Doktor".
STYLOWY: „Złodziej serc" oraz rewja.
ŚWIT: Kino nieczynne.
WANDA: „Tajemnica małej Schirley" oraz „Mord w Trynidat".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR ROZMAITOŚCI dziś w poniedziałek i jutro we wtorek nieczynny.

NOWA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. We środę, dnia 14 b. m. o g. 8-mej wieczór odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera komedji R. Johnsona-Jounga „Mąż 300 tysięcy". Komedja ta będzie nową bombą śmiechu na scenie Teatru Rozmaitości. Pełna humoru treść, tysiące dowcipów, szereg postaci komicznych, zapewnią szerokim sferom publiczności wiele wieczorów beztroskiej zabawy. W głównych rolach wystąpią pp. Siemaszkowa, Jakubińska, Bonacka, Guttner Karczmarski i Składanek. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

Polska na konferencji w sprawie chorób zawodowych

W ramach X Międzynarodowego Zjazdu Dermatologów w Budapeszcie odbędzie się konferencja w sprawie chorób zawodowych.

Komitet organizacyjny zaprosił na konferencję tę 18 najwybitniejszych badaczy tych schorzeń, jako delegatów szeregu państw, a między innymi prof. Carozzi z Genewy, prof. Oppenheima z Wiednia, prof. Froboesa z Berlina, prof. Downinga z Nowego Jorku, dra Mc. Cormac z Londynu.

Jako delegata Polski zaproszono dra Mierzeckiego ze Lwowa.

Kronika lwowska

Siekierą po głowie!

Krwawa scena pomiędzy sąsiadkami przy ul. św. Marcina

(a) Przy ul. św. Marcina pod nr. 23 mieści się duża kamienica z obszernemi oficynami, w których mieszka kilkudziesięciu lokatorów. Pomiędzy nimi w sąsiedztwie pozostają dwie rodziny: elektromonter Kwas z żoną Zofją oraz Franciszka Borysowa, praczka. Pomiędzy Kwasową a Borysową zachodziły częste niesnaski na tle jakichś sąsiedzkich nieporozumień i osobistych porachunków. Kwasowa w kamienicy zażywa nienajlepszej opinji, pełna wybujałego temperamentu, swarliwa, pozostawała w zupełnem odosobnieniu, lokatorzy bowiem unikali bliższej z nią znajomości.

Otóż wczoraj około godz. 11-ej przed południem o jakąś błahostkę powstała sprzeczka pomiędzy Kwasową a Borysową, przyczem

Kwasowa poczęła grozić Borysowej, że ją życia pozbawi i wśród tych słów pobiegła do swego mieszkania po siekierę.

Tymczasem Borysowa schroniła się w swem mieszkaniu i zakrętką zabezpieczyła drzwi. Niebawem nadbiegła Kwasowa i siekierą poczęła ciąć w drzwi, które pod naporem ustąpiły, zakrętka bowiem wygięła się. Kwasowa wbiegła do wnętrza mieszkania Borysowej i poczęła okładać ją

po głowie obuchem siekiery, którym biła ją po całej ciele,

zadając kilka ran, prawdopodobnie ostrzem siekiery, swej przeciwniczce. Napadniętej pospieszyły z pomocą dwie sąsiadki, Karolina Kusowa i Katarzyna Ostrowska, które Kwasowa również pobiła. Wreszcie sprowadzony posterunkowy położył kres krwawej sąsiedzkiej awanturze i przyaresztował Kwasową, którą doprowadził do Komisarjatu PP. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył na miejscu Borysową, poczem przewiózł ją do szpitala powszechnego. Na miejscu krwawej sceny zebrały się naturalnie tłumy, wśród których szeroko opowiadano o rozmaitych wyczynach sprawczyni zajścia. Chociaż zajście miało miejsce przed południem, jeszcze wieczorem stały przed kamienicą ponurą liczne kumoszki, które opowiadały sobie „jakto jedna baba drugiej babie" siekierą głowę rozbiła.

Skład personalny okręgowych zgromadzeń wyborczych

Po zakończeniu wyborów delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych, które w dniu 14-ym b. m. ustalą kandydatury na posłów do Sejmu, przeprowadzają obecnie przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych sprawdzanie prawomocności wyboru.

Do dnia 9-go b. m. mają przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych prawo unieważnienia wyboru delegata do zgromadzenia wyborczego, o ile wybór ten dokonany został niezgodnie z prawem.

W tym wypadku przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych zarządza ją ponowny wybór delegata.

Przypuszczać jednak należy, że w praktyce tych unieważnień nie będzie wiele, gdyż nagół wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych przeprowadzono przy bardzo skrupulatnem trzymaniu się przepisów ordynacyj wyborczych i regulaminów specjalnych. W praktyce więc można już obecnie uważać okręgowe zgromadzenia wyborcze za skompletowane. W miarę nadchodzących wiadomości z całego kraju — podawać będziemy obliczenia, dotyczące ich składu personalnego.

Zamach samobójczy

(a) O godz. 16-tej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Słoneczną l. 31, gdzie lysolem usiłował otruć się 53-letni Gerszon Eck. Lekarz przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego. Powód bliżej nieznany.

Rzeźnicy pomiędzy sobą

(a) Włodzimierz Tomaszewski, mistrz rzeźnicki, zamieszkały na Zniesieniu, na Opoce l. 10, gdzie posiada własną realność, zaufał swemu znajomemu rzeźnikowi i dzisiaj mocno tego żałuje. Oto dowiedziawszy się, iż znajomy jego, Zygmunt Pisarski, właściciel budki z mięsem na pl. Baczewskiego, udaje się do pobliskiego miasteczka na targ, celem zakupna nierogaciznу wręczył mu 929 zł. z prośbą, by i dla niego kilka sztuk zakupił.

Pisarski chętnie zgodził się na propozycję Tomaszewskiego, pobrał od niego pieniądze, zakupił świnie, a po powrocie do Lwowa, nie oddał Tomaszewskiemu ani świń, ani pieniędzy. Gdy Tomaszewski zażądał zwrotu pieniędzy, Pisarski w oryginalny dość sposób stanął w obronie swego, zresztą bardzo słabego, stanowiska w tej sprawie. „Jeżeli oddam ; ani pieniądze — mówił — nie będę sam mógł prowadzić interesu". Tomaszewski swe pretensje skierował na drogę sądową.

Zamach samobójczy 75-letniego starca w lesie pod Dawidowem

(a) Wczoraj wieczorem kilku chłopaków, pasących bydło pod lasem w Dawidowie, zauważyło na drzewie wisielca. Zaalarmowali tedy posterunek policyjny, którego funkcjonarjusz stwierdził, iż denatem jest Paweł Duda, liczący 75 lat, mieszkaniec Dawidowa. Duda przed latami był zamożnym gospodarzem, z biegiem czasu jednak stracił cały majątek i żył na łaskawym chlebie swych krewnych. Brak środków do życia wywoływał u staruszka przygnębienie i widoczny rozstrój umysłowy, czem tłumaczą dwukrotne jego usiłowania w kierunku pozbawienia się życia. Dwukrotnie bowiem wieszał się, za każdym jednak razem zdołano w krytycznej chwili odratować go.

Wczoraj wieczorem ważył się Duda na trzeci z kolei, tym razem już skuteczny zamach samobójczy. Zabrał z domu sznur i wieczorem udał się do lasu, gdzie powiesił się na drzewie.

Bezrobotny w prądzie elektrycznym szukał zerwania z życiem

(a) W przeważającej ilości zamachów samobójczych przyczynę tworzą ciężkie, dzisiejsze warunki życiowe. Dzieje się to zarówno w miastach jako centrach bezrobocia, jak niemniej i na wsi, gdzie wielka nędza u jednostek, duchowo słabszych, wywołuje coraz częściej w ostatnich czasach chęć zerwania z życiem. W dniu wczorajszym w najbliższej okolicy Lwowa wydarzyły się na wsi dwa wypadki zamachów samobójczych w Grzybowicach i pod Dawidowem. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z niecodziennym, a niesamowitym sposobem targnięcia się na życie. Oto niejaki

Jan Gieras, liczący 21 lat, zamieszkały w Grzybowicach, pomimo usilnych zabiegów nie mógł znaleźć zajęcia,

a ponieważ nie posiada na wsi żadnej rodziny, u której mógłby zyskać oparcie w ciężkiej swej sytuacji, przeto żyjąc wśród bardzo ciężkich warunków i nie mogąc wybrnąć z nich, postanowił pozbawić się życia. W tym celu w godzinach popołudniowych

wspiął się na wysoki słup żelazny, na którym rozpostarte były przewody elektryczne o wysokiem napięciu,

dotknął rękami drutów. Doznał ciężkiego poparzenia rąk i nóg, a straciwszy przytomność, spadł ze znacznej wysokości na ziemię. W jakiś czas później powracający z pola parobcy natknęli się na nieprzytomnego Gierasa i pośpieszyli mu z pomocą. Gieras, przewieziony do szpitala powszechnego, odzyskał przytomność i wówczas wyraził żal, iż nie zdołał uskutecznić swego zamiaru. Stan Gierasa jest bardzo ciężki i zachodzi słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Robotnik pod kołami auta

(a) Szofer nieznanego nazwiska najechał wczoraj na 33 - letniego robotnika Jana Jakimiaka, który dostawszy się pod koła samochodu, doznał złamania ręki. Szofer czemprędzej przewiózł go na Stację Ratunkową, poczem równie szybko oddalił sie tak, że pozostał nieznanym.

—o—

KRONIKA KRAKOWSKA

DALSZE WYKOPY KOPCA KRAKUSA prowadzone przez organa techniczne Polskiej Akademji Um. koncentrują się obecnie około kręgu kamiennego w środku kopca. Dno kręgu rozszerza się znacznie, coby wskazywało, że wewnątrz piaskszczystej części kopca znajduje się obsada kamienna. Dalsze badania wykażą czy materjał kamienny będzie przeważał.

GMINNE RADY SIEROCE. Książę Metropolita krakowski Sapieha wydał nast. polecenie: „Na obszarze krakowskiego sądu apelacyjnego będą wznawiane Rady Sieroce w poszczególnych gminach. Ponieważ Instytucje te posiadają duże znaczenie społeczne i gospodarcze, wzywamy księży proboszczów, by sprawę ich organizacji wybitnie swoim wpływem popierali".

WPISY NA W. S. H. w Krakowie rozpoczną się 2 września. Wpisem zostały objęte wydziały: ogólno-handlowy, towaroznawczo - eksportowy, gospodarki zamorządowej, pedagogiczny, orjentalny i skarbowo - celny.

CELEM CIĄGŁYCH WYCIECZEK Z KRAJU I ZAGRANICY jest Kraków. W tych dniach bawiły tu wycieczki z Wilna (450 osób), Baranowicz (600), wojew. kieleckiego (5000) pod przewodnictwem wojewody Dziadosza, z Poznania (pocztowe przysposobienie wojskowe), z Torunia (szkoła podchorążych artylerji) wycieczka dzieci szkolnych z Westfalji itd.

ODGRYZŁ ŻONIE NOS Z ZEMSTY. Niezwykły wypadek zdarzył się w mieście małżeństwie Radzikowskich. Oboje ludzie inteligentni pracowali w fabrykach on w Dąbiu, ona w Płaszenie w fabryce kabli. Między małżonkami przychodziło często do scen wywoływanych ciągłemi podejrzeniami zazdrosnego męża, że żona go zdradza. Niedawno usiłował ją przebić bagnetem a wczoraj po gwałtownej scenie rzucił się na nią i odgryzł jej nos. Radzikowska z potworną raną na twarzy upadła brocząc krwią; na jej krzyki zbiegli się sąsiedzi i wezwali Pogotowie ratunkowe. Zdziczałego napastnika, który zbiegł, szuka policja.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Na fali wspomnień.
ADRIA: „Wesołe noce".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: „Przygoda na Lido".
SŁONKO: „S.O.S." i „Bandyta - detektyw".
SZTUKA: „Człowiek o stu maskach".
ŚWIT: „Rewolucja śmiechu".
UCIECHA: „365 żon króla Pausola"
WANDA: „W sidłach szatana"

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 12 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteorolog. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“. Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Chwila Mozarta (płyty). 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Zespół Rynasa i Zygmunta Ledermana.

16.00 Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?“ 16.15 Recital fortepianowy Aleks. Kagana. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Mikronowele“ — Światopełka Karpińskiego. 17.00 (Lw) Muzyka lekka w wyk. zwiększonej orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego z udziałem solisty Józefa Zubika (tenor). 18.00 „Fotografja i kino“ — odczyt wygł. Wacław Frenkiel. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. — Koncert Chóru męskiego „Hasło“ pod dyr. Cz. Kabasińskiego. Z Torunia. 18.30 (Lw) „Przemyskie Koło Szybowcowe“ — wygł. p. Władysław Rut. 18.40 (Lw) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw) Piosenki w wyk. J. Popławskiego na pł. „Columbia“. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Wędrówka mikrofonu. 19.50 „Co czytać“ (nowości beletrystyczne — omówi St. Adamczewski).

20.00 (Lw) „Ziemia, której niema czem obsiać“ reportaż-feljeton Macieja Freudmana. 20.10 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.15 Koncert polskiej muzyki symfonicznej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Koncert polskiej muzyki symfonicznej

Polskiej muzyce symfonicznej poświęcony jest dn. 12. sierpnia, o godz. 21.00, koncert orkiestry P. R. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W programie utwory symfoniczne wielkiego polskiego symfonisty twórcy symfonij i nastrojowych poematów symfonicznych Noskowskiego — „Szkice węglem“, jeden z poematów symfonicznych Opieńskiego. „Zygmunt i Barbara“, oraz z kompozytorów młodej generacji, symfonja Jerzego Lefelda.

19.35 Wiedeń. „Kontrasty muzyczne“ koncert rozrywkowy.

20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queen's Hallu. Dyr. Wood.

20.40 Rzym. „Tuffolina“ — operetka Pietriego.

21.30 Frankfurt. Utwory Beethovena.

22.40 Berlin. „Dobrej nocy“ — muzyka kameralna.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 12 sierpnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. Audycja poranna. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 Tr. z Warszawy.

13.05 Polonezy Chopina (płyty). 15.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.15 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.00 Tr. z Warszawy i Torunia.

18.30 Pogadanka: „Legenda o kwiatach“, wygł. S. Ostrowski. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Kompozycje Karola Szymanowskiego (płyty). 1) Pieśń kurpiowska (I. Dubiska — skrz.), 2) Mazurek XIII op. 50 (wyk. kompozytor), 3) Fontanna Arethuzy (Renée Benedetti — skrz.), 4) Mazurek XXI op. 50 (wyk. kompozytor — fort.), 5) Kołysanka op. 51 (W. Niemczyk — skrz.), 6) Etude b-moll (L. Muenzer — fort.). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy.

20.00 Torquato Tasso: „Jerozolima wyzwolona“, tłum. Piotra Kochanowskiego. Recyt. H. Modrzewski. 20.10 Transm. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiad. sport. 22.10 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

ULOKUJĘ

kilkanaście tysięcy złotych w gotówce w interesie przynoszącym dobre zyski. Uczciwe propozycje przesyłać do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tysiące“. 23531

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ

tani kajak, ewentualnie dam kompletny aparat jednolampowy (30 stacyj — prowincja). Listy do „Kurjera“: „odrazu“ 23536

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

FORTEPIAN

„Schweighofera“ — króciutki, znakomity sprzedam bardzo okazyjnie, Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 23504

PARCELE

budowlane ulica Pełczyńska i Obertyńska sprzedam. Pełczyńska 5, m. 5. Tel. 223-24. — 23555

KORZYSTNIE

do nabycia w Brzuchowicach willa „Zygmuntówka“ 86 ul. Zamknięta z dużym ogrodem. 23557

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POSZUKUJĘ

mieszkania 4—5 pokoji zpn. — śródmieście — warunki: Bielowskiego 4. m. 7. 23556

5 POKOI

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, pl. Akademicki 3. 23413

DWA POKOJE

kuchnia pełnokomfortowe. — Lwów, Sierpowa 10. Tel. 231-60 214-80. 23442

SŁONECZNE

2 pokoje, nyża i kuchnia przy ul. Supińskiego 2 do wynajęcia od 1-go września. Wiadomość wprost u gospodarza między godz. 3—4. 23520

4 POKOJE

kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Tarnawskiego 94, telefon 294-46. 23485

1000 ZŁ.

czynszu dam zgóry za pokój z kuchnią pełnokomfortowy w ładnej dzielnicy — (młode małżeństwo). Pośrednicy wykluczeni. Oferty z opisem mieszkania i podaniem najniższego czynszu kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Gotówka 1000 zł.“. 23528

1 POKÓJ

z kuchnią — kawalerski. — Mochnackiego 34. — solidnym.

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

KOMFORTOWY

pokój umeblowany i dwa lub trzy, kuchnia. Friedrichów 5 m. 7, Oglądać od 12—2 i od 5—7. 23471

2 POKOJE UMEBLOWANE

komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

KOMFORTOWY

pokój umeblowany i dwa lub trzy, kuchnia. Friedrichów 5. m. 7. Oglądać od 12—2 i od 5—7. 23534

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia dla solidnego Pana na stanowisku „Willa“ Kochanowskiego 112. 23545

GARSONIERY

komfortowe do wynajęcia. — Lwów, Leona Sapiehy 23. — 23533

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do ... słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy

PRZYJMĘ

administratora domu we Lwowie odpowiedzialnego fachowca mogącego wypłacić zgóry czynsz trzymiesięczny. Oferty z referencjami: Helena Neuteich, Warszawa, Żelazna 55 m. 22. 1115

PRAKTYKANT

do handlu papieru i przyborów kancelaryjnych z ukończoną 7 klasą znajdzie umieszczenie Jamiński, Szajnochy 2. 23529

SPRZEDAWCZYNIĘ (CĘ)

tylko z praktyką przyjmę Wank Lwów, pl. Marjacki 6. 23530

SŁUŻĄCA

do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia 3—5 Powidzka, — Tarnowskiego 11a, II p. 23550

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

WILLA

murowana, piętrowa w Brzuchowicach, o 22 pokojach z 2 kuchniami i piwnicami wraz z 13 morgową rolą i lasem, ogrodzona siatką drucianą z sadzawką, budynkami gospodarczemi — willą drewnianą o 6 izbach, do wynajęcia na bardzo dogodnych warunkach.

Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. S. Lwów, ul. Brajerowska 16, parter, telefon 233-34. 1117

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

BILETY WIZYTOWE

100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1.00 „Sarmacja“, Lwów, Akademicka 8. — 23492

PIŁECZKI

do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1986

Z POWODU

rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“ Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej). 1101

SLUSARNIA

Jana Patli Lwów, Sykstuska 60 wykonuje wszelkie roboty ślusarskie. 23584

OBRAZY

święte — tanio wyprzedaje „Liturgja“, Lwów, Kopernika 9. 23544

URZĄDZENIA

oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, pasaż Mikolascha, tel. 210-85. 1144

Humor zagraniczny



— Prędzej, prędzej, okręt idzie na dno!
— A cóż to mnie obchodzi? To nie mój okręt!

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.